

Plany Opery na Zamku na nowy sezon

„Carmen” wystawią bardzo współcześnie. „Dziadka do orzechów” nie tylko kolorowo. „Dzieci z dworca Zoo” z utworami Dawida Bowiego.

Opera na Zamku przedstawiła plany na nowy sezon.

EWA PODGAJNA

A rozpocznie go 25 września, kiedy połączone siły 100 muzyków Opery na Zamku i Theater Vorpommern z Greifswaldu/Stralsundu zagrają m.in. fragmenty z opery „Legenda Bałtyku” Feliksa Nowowiejskiego (Opera czci w ten sposób 70. rocznicę śmierci kompozytora). Koncertowi towarzyszyć będzie gala wręczenia marszałkowskich nagród kulturalnych Pro-Arte.

- Mamy zaplanowanych sześć wydarzeń premierowych - zapowiada Jerzy Wołosiuk, zastępca dyrektora ds. artystycznych Opery na Zamku.

Pierwsze to premiera arcydzieła repertuaru operowego, czyli „Carmen” Georges’a Bizeta we współczesnej inscenizacji Eweliny Pietrowiak, która wejdzie na afisz Opery 7 października.

3 grudnia na deskach Opery swoją premierę będzie miał „Dziadek do orzechów” Piotra Czajkowskiego w choreografii Karola Urbańskiego.

- „Dziadek...” kojarzy się ze spektaklem bożonarodzeniowym. To jest słuszną tradycją, ale jednak bardzo mocno wyeksploatowaną. Chcieliśmy podejść inaczej do tematu - zapowiada Karol Urbański, kierownik baletu Opery na Zamku. - Czajkowski stworzył do libretta napisanego przez Aleksandra Dumasa. Oryginalną opowieść napisał jednak E.T.A. Hoffmann. Psychologizującą, dużo mroczniejszą.

Główną ideą, która do mnie dotarła po przeczytaniu Hoffmanna, jest to, że właściwie nie wiadomo, czy bohaterowie są ludźmi, czy lalkami. I co trzeba zrobić w życiu, co musi zrobić Klara, co musi Dziadek do orzechów, żeby się stać w pełni ludźmi.

- Spektakl grany będzie z udziałem orkiestry - dodaje Wołosiuk, dyrygent.

W styczniu przypada 60. rocznica teatru muzycznego w Szczecinie. - Premiera musicalu „Crazy for You” to centralny punkt obchodów 60-lecia teatru muzycznego - zapowiada kolejny tytuł dyrektor Wołosiuk. Musical George’a Gershwina nawiązuje do najlepszych tradycji „złoty czas Broadwayu” lat 20. i 30.

- Chcieliśmy wrócić do korzeni. Stąd wybór musicalu, który czerpie z tradycji operetkowej - tłumaczy Jacek Jekiel, dyrektor Opery. - Inszenizacja utrzymana będzie w stylu bro-

adwayowskiego przedstawienia ze zmieniającą się scenografią, feerią świateł, wizualizacjami. Coś, co olśni efektem inscenizacyjnym, ale i utworami, bo przecież tytuł zawiera wiele hitów, które nuczimy.

31 marca, a potem 2 i 8 kwietnia w Operze na Zamku - „Tannhäuser” Ryszarda Wagnera, inscenizacja Theater Vorpommern z udziałem Chóru Opery na Zamku.

- Drugi raz śpiewamy Wagnera. Nie jest to łatwa praca, to trudny materiał, wysokie, forsowne śpiewanie. Ale satysfakcja potem jest duża - mówi Małgorzata Bornowska, kierownik chóru. Próby zaczną w listopadzie.

Przejmujące losy narkomanki Christiane F. i jej rówieśników, z których wielu kończy swe życie tragicznie, pokaże inscenizacja „Dzieci z dworca Zoo” - autorski balet Roberta Glumbka. Premiera 27 maja. - Mocno współczesny, nie tylko ze wzglę-

du na treść, ale i na muzykę, bo wykorzystamy m.in. utwory Davida Bowiego - zapowiada Jerzy Wołosiuk.

Kierownik baletu podsumowuje: - „Dziadek do orzechów” będzie feerią kolorów. „Dzieci z dworca Zoo” za to ascetyczne, ale przemawiające do wyobraźni.

W sierpniu w czasie The Tall Ships Races Opera w plenerze Szczecina wystawi „Pajaców” Rugiero Leoncavallo wg pomysłu Michała Znanieckiego. - Korowody chórów i publiczności pojawią się w najciekawszych miejscach Szczecina - zapowiada już Jacek Jekiel.

Instytucja reklamować się będzie hasłem „Teraz Opera”.

- Opera jest gatunkiem nieprawdopodobnie żywym i odradzającym się nieustannie. Zapowiedzi, że to gatunek zmurszały, niewnoszący nic do współczesnej kultury, są absolutnie nieuzasadnione - podsumował prezentację dyrektor Jekiel. ●